

Związek „Gwiazd“.

Podjęta w czasie obchodu grunwaldzkiego w Krakowie myśl zjednoczenia wszystkich istniejących w Galicyi stowarzyszeń rękodzielniczych pod nazwą „Gwiazda“, zrealizowała się ostatecznie w ubiegłą



Sienkiewicz ranny na polowaniu: Henryk Sienkiewicz w stroju myśliwskim.

niedzielę na zjeździe we Lwowie. W zjeździe tym wzięło udział 22 delegatów „Gwiazd“. Po nabożeństwie, odprawionem przez biskupa Bandurskiego, zebrał się delegaci w sali lwowskiej „Gwiazdy“, gdzie przemawiali: prezes Dwernicki, ks. biskup Bandurski, radca dr. Jakl (imieniem kraju), wiceprezydent Rutowski (imieniem m. Lwowa), poczem uchwalono statut Związku polskich „Gwiazd“ i wybrano pierwszy zarząd.

Związek według uchwalonego statutu ma dążyć do utrzymywania łączności pomiędzy poszczególnymi „Gwiazdami“ i nadawania jednolitego kierunku w ich pracy społecznej, oświatowej i zawodowej wśród kół rękodzielniczo-mieszczańskich, przez pomoc materialną i moralną, szerzenie oświaty i wykształcenia fachowego, opiekę nad praktykującą młodzieżą rękodzielniczą i t. d.

Do zarządu Związku wybrano: dra Dwernickiego ze Lwowa (prezes), p. Bujasa z Krakowa (wiceprezes), p. Lecha (sekretarz), oraz 10 delegatów prowincjonalnych.

Sienkiewicz ranny na polowaniu.

Niemila przygoda spotkała przed kilku dniami na polowaniu znakomitego naszego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza, który jest, jak wiadomo, zapalonym myśliwym. Na ostatniem z polowań, urzą-

tuczę tę otrzymał przed trzema blisko laty Tarnów, gdzie Izba rękodzielnicza została utworzoną dzięki zabiegom instruktora przemysłowego dra Ostrowskiego, komisarza starostwa dra Tadeusza Spisa i kilku chętnych do społecznej pracy przemysłowców.



Pierwsza dyrekcja Izby rękodzielniczej w Tarnowie: Członkowie dyrekcyi J. Weit, J. Maicher, J. Lis, F. Gadowski, Michalski, J. Kociński i R. Kaempf.

dzonem w majątku Pawłowice, własności dra Jana Brzezińskiego, byłego redaktora „Kuryera Warszawskiego“, już pod koniec polowania około godz. 5-tej popołudniu, gdy myśliwi zabierali się do odwrotu, nagle zerwał się bażant. Dano doń prawie jednocześnie dwa strzały, które chybiły. Bażant poszedł, natomiast ofiarą jednego z tych strzałów padł Sienkiewicz. Jedna śrucina ugodziła go w czoło powyżej brwi, druga w nogę.

Obie rany okazały się na szczęście lekkimi i nie grożącymi poważniejszymi następstwami. Celem oznaczenia miejsca, gdzie kule ugrzęzły, poddano Sienkiewicza badaniu przy pomocy promieni Roentgena.

Stan zdrowia naszego pisarza nie budzi obaw, a lekarze za kilka dni obiecują mu zupełny powrót do zdrowia.

Pierwsza dyrekcja Izby rękodzielniczej w Tarnowie.

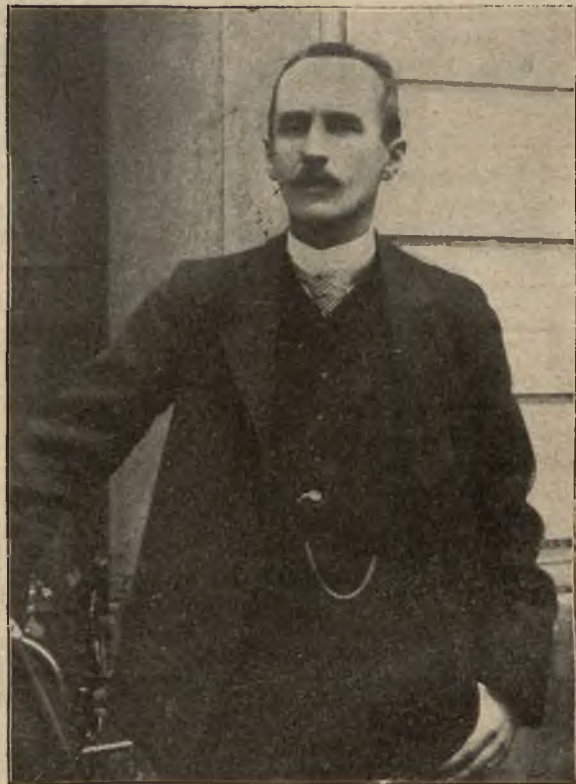
W szeregu usiłowań, mających na celu zapewnienie naszemu rękodzielnictwu należytego rozwoju, doniosłą rolę spełniają powstałe w ostatnich czasach w Galicyi Izby rękodzielnicze. Mędzy innemi insty-

Na pierwszym walnem zgromadzeniu wybrano prezesem p. Józefa Kościółka, malarza i obywatela miasta Tarnowa, który, nie szczędząc pracy i trudu, doprowadził tę młodą instytucję do rozkwitu. Wiadząc jednak, iż sam nie podoła tej pracy, jest bowiem i dyrektorem Banku rękodzielniczego, zwrócił się do wydziału z propozycją utworzenia dyrekcyi, co też wydział jednogłośnie uchwalił.

Ilustracja nasza przedstawia pierwszą dyrekcyę Izby rękodzielniczej wraz z prezesem, w Tarnowie.

Oblężenie bandyty w Łodzi.

Okazuje się, że słynny herszt szajki bandyckiej, Dłużniewski, który po całym szeregu mordów i rabunków, wpadł wreszcie w pułapkę w Łodzi i zginął w płomieniach obleganego przez policję domu, pozostawił pojętnych uczniów, którzy w zuchwałstwie



Zbrodnie bratobójce wśród piekarzy warszawskich: Sekretarz Związku właścicieli piekarni w Warszawie, Jan Zawisza, na którego dokonano zamachu.



Oblężenie bandyty w Łodzi: Zwłoki zastrzelonego po dwudniowym oblężeniu bandyty Jakóba Dryni.